

**Materiały z języka polskiego dla SB na 20.04. i 21.04.2020r.**

**UWAGA!!!!**

**Dla tych, którzy nie mają podręczników zamieszczam w materiałach zdjęcia stron z podręcznika.**

**KLASA I**

20.04.2020r.

Temat zajęć: Wzorce rycerskie w ujęciu komicznym.

Materiały dydaktyczne: podręcznik s. 112-114, <https://www.cda.pl/video/4457816e9>,  
<https://www.youtube.com/watch?v=VtEnNmWce8>,

## NA POCZĄTEK

Dlaczego – Twoim zdaniem – postacie rycerzy często pojawiają się we współczesnych utworach, np. powieściach fantasy i grach komputerowych?



TO SIĘ CZYTA!

Andrzej Sapkowski

## Granica możliwości (fragmenty)

Złoty smok, siedzący na pagórku, ziewnął, zadarł głowę, zamachał skrzydłami, smagnął ziemię ogonem.

– Królu Niedamirze i wy, rycerze! – zaryczał rykiem brzmiącym jak mosiężna trąba. – Jestem smok Villentretenmerth [czyt.: willeentretenmert]! Jak widzę, nie ze wszystkim zatrzymała was lawina, którą to ja, niechwalący się, spuściłem wam na głowy. Dotarliście aż tutaj. Jak wiecie, z doliny tej są tylko trzy wyjścia. Na wschód, ku Hołopolu, i na zachód, ku Caingorn [czyt.: kaingorn]. I z tych dróg możecie skorzystać. Północnym wąwozem, panowie, nie pójdziecie, bo ja, Villentretenmerth, zabraniam wam tego. Jeśli zaś ktoś mego zakazu respektować<sup>1</sup> nie zechce, wyzywam go oto na bój, na honorowy, rycerski pojedynek. Na broń konwencjonalną<sup>2</sup>, bez czarów, bez ziania ogniem. Walka do pełnej kapitulacji jednej ze stron. Czekam odpowiedzi przez herolda<sup>3</sup> waszego, jak każe zwyczaj! [...]

– Co on, zgłupiał ze szczętem, czy jak? – zdenerwował się Kennet Zdzieblarz. – Honorowy pojedynek? Z głupim gadem? A takiego! Idziemy na niego kupą! W kupie siła!

– Nie.

Obejrzeni się.

Eyck [czyt.: ejk] z Denesle, już na koniu, w pełnej zbroi, z kopią<sup>4</sup> osadzoną przy strzemienu, prezentował się dużo lepiej niż na piechotę. Spod podniesionej zasłony hełmu gorzały zgorączkowane oczy, bieląła blada twarz.



**Andrzej Sapkowski** (ur. 1948 r.)

Jest popularnym autorem powieści i opowiadań fantasy. Jego najświeższe dzieło to pięciotomowy cykl o wiedźminie. Utwory Andrzeja Sapkowskiego są znane na całym świecie – przetłumaczono je na wiele języków, m.in. na angielski, niemiecki, francuski, rosyjski.

<sup>1</sup> Respektować – przestrzegać.

<sup>2</sup> Konwencjonalny – tu: tradycyjny.

<sup>3</sup> Herold – tu: wysłannik, posłaniec.

<sup>4</sup> Kopia – broń o długim drzewcu.

– Nie, panie Kennet – powtórzył rycerz. – Chyba, że po moim trupie. Nie dopuszczę, by obrażano w mojej obecności honor rycerski. Kto odważy się złamać zasady honorowego pojedynku...

Eyck mówił coraz głośniejszym, egzaltowanym<sup>5</sup> głosem łamał mu się i drżał z podniecenia.

– ...kto znieważy honor, znieważy i mnie, i krew jego lub moja popłynie na tę umęczoną ziemię. Bestia żąda pojedynku? Dobrze więc! Niechaj herold otrąbi moje imię! Niech zadecyduje sąd bogów! Za smokiem siła kłów i pazurów, i piekielna złość, a za mną...

– Co za kretyn – mruknął Yarpem Zigrin.

– ...za mną prawość, za mną wiara, za mną lzy dziewic, które ten gad...

– Skończ, Eyck, bo rzygać się chce! – wrzasnął Boholt. – Dalej, w pole! Bierz się za smoka, zamiast gadać! [...]

Smok w dalszym ciągu spokojnie siedział na pagórku, wesoło machając ogonem. Krasnolud wdrapał się na największy głaz, odchrząknął i splunął.

– Hej, ty tam! – zaryczał, biorąc się pod boki. – [...] Słuchaj, co ci rzeknie herold! Znaczy się ja! Jako pierwszy honorowo weźmie się za ciebie oblędny rycerz Eyck z Denesle! I wrazi<sup>6</sup> ci kopię w kałdun, wedle świętego zwyczaju, na pohybel tobie, a na radość biednym dziewczicom i królowi Niedamirowi! Walka ma być honorowa i wedle prawa, ziać ogniem nie lza<sup>7</sup>, a jeno konfesjonalnie<sup>8</sup> łupić jeden drugiego, dopokąd ten drugi ducha nie wyzionie albo nie zemrze! Czego ci życzymy z duszy, serca! Pojąłeś, smoku?

Smok ziewnął, zamachał skrzydłami, a potem, przypadłszy do ziemi, szybko zlął z pagóra na równy teren.

– Pojąłem, cny<sup>9</sup> heroldzie! – odryczał. – Niech tedy wystąpi w pole szlachetny Eyck z Denesle. Jam gotów! [...]

Eyck, już w polu, odsalutował smokowi uniesioną kopią, zatrzasnął zasłonę hełmu i uderzył konia ostrogami.

– No, no – powiedział krasnolud. – Głupi to on może jest, ale na szarżowaniu faktycznie się zna. Patrzcie tylko!

Eyck, schylony, zaparty w siodle, zniżył kopię w pełnym galopie. Smok, wbrew oczekiwaniom Geralta, nie odskoczył, nie ruszył półkołem, ale przypląszczony do ziemi, popędził prosto na atakującego rycerza. [...]

Eyck, choć niesiony galopem, nie uderzył na wprost, na oślep. W ostatniej chwili zmienił zwinnie kierunek, przetrzucił kopię nad końskim łbem. Przelatując obok smoka, z całej mocy pchnął, stając w strzemiączkach. [...]

Smok uniknął pchnięcia w delikatnym, zwinnym, pełnym gracji obrocie i zwiłając się jak żywa, złota wstęga, błyskawicznie, ale miękko, iście po kocjemu, sięgnął łapą pod brzuch konia. Koń kwiknął, wysoko wyrzucając zad,

<sup>5</sup> Egzaltowany – tu: nienaturalny, napuszony, charakteryzujący się przesadą.

<sup>6</sup> Wrazić – tu: wbić.

<sup>7</sup> Nie lza – nie można, nie wolno.

<sup>8</sup> Konfesjonalnie – przekręcone przez bohatera słowo „konwencjonalnie” (zgodnie ze zwyczajem, tradycyjnie).

<sup>9</sup> Cny – godny szacunku, szlachetny.



▲ Rycerskie przygody i średniowieczny świat zostały w zabawny sposób ukazane m.in. w filmie *Obłądny rycerz*, opowiadającym o młodym giermku podszywającym się pod rycerza.

rycerz zakolebał się w siodle, ale nie wypuścił kopii. W momencie, gdy koń prawie zarywał się chrapami w ziemię, smok ostrym pociągnięciem łapy zmiotł Eycka z siodła. Wszyscy widzieli lecące w górę, wirujące blachy pancerza, wszyscy usłyszeli brzęk i huk, z jakim rycerz zwałił się na ziemię.

Smok przysiadając, przygniół konia łapą, zniżył zębata paszczę. Koń kwiknął przeraźliwie, zaszamotał się i ścichł.

W ciszy, jaka zapadła, wszyscy usłyszeli głęboki głos smoka Villentretenmertha.

– Mężnego Eycka z Denesle można zabrać z pola, jest niezdolny do dalszej walki. Następny, proszę. [...]

– No, to sprawę honoru rycerskiego mamy już z głowy, proszę waszmości – zawołał Boholt [...]. – Honor rycerski leży tam i jęczy cichutko. [...]

### PO PRZECZYTANIU

#### ☰ Czytanie ze zrozumieniem

1. O jakim wydarzeniu opowiada tekst?
2. Dlaczego Eyck zdecydował się samodzielnie walczyć ze smokiem?
3. Jak zakończyło się starcie rycerza i potwora?

#### 👁 Ukryte w tekście

4. Wymień cechy średniowiecznego rycerza, które można odnaleźć u Eycka z Denesle.
5. W jaki sposób został ukazany rycerz – poważny czy zabawny? Uzasadnij odpowiedź, przytaczając odpowiednie fragmenty tekstu. Zwróć uwagę na:
  - sposób mówienia i treść wypowiedzi Eycka;
  - komentarze innych postaci;
  - przebieg i zakończenie walki ze smokiem.

Jak myślisz, dlaczego autor ukazał wojownika właśnie w taki sposób?

#### 🗨 Język i styl

6. Przeczytaj wypowiedź Kenneta. Jakim językiem posługuje się bohater? Czemu to służy?

– Co on, zgłupiał ze szczeniem, czy jak? – zdenerwował się Kennet Zdzieblarz. – Honorowy pojedynek? Z głupim gadem? A takiego! Idziemy na niego kupą! W kupie siła!

#### 🔍 Poszukaj

7. Czego symbolem był smok w Europie, a co symbolizuje do dziś we wschodniej Azji?

### Zadania do wykonania na lekcji:

1. Na poprzednich zajęciach poznaliście średniowieczny wzór rycerza i wiecie już jakimi wartościami i zasadami kierował się w swoim życiu rycerz. Wiecie także, że ta warstwa społeczna była bardzo ważna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i utrzymania władzy królewskiej lub książęcej. Na dzisiejszej lekcji macie możliwość poznania rycerskiego życia ukazanego w nieco mniej poważnym tonie. Proponuję, byście dzisiejsze zajęcia

rozpoczęli od obejrzenia filmu „Obłądny rycerz”, następnie obejrzyjcie materiał z YOU TUBE na temat rycerskich turniejów a dopiero potem przeczytajcie tekst zamieszczony w podręczniku ( a Ci którzy ich nie mają mogą skorzystać ze zdjęć zamieszczonych w tym materiale.

2. Po przeczytaniu tekstu wykonajcie ćwiczenie 5, strona 114. Skorzystajcie z poniższego wzoru : Uważam, że postać rycerz została przedstawiona w sposób poważny/ zabawny. ( wybierz właściwy Twoim zdaniem wariant) Świadczą o tym poniższe fragmenty tekstu:
3. Następnie odpowiedz pisemnie na pytania 1,2,3 ze strony 114.

21.04.2020r.

Temat zajęć: Dobry obywatel według Jana Kochanowskiego

Materiały dydaktyczne: <https://www.youtube.com/watch?v=OI7c1JULtSU>, podręcznik s. 115-117, s. 176-177,

**KILKA SŁÓW O EPOKACH**

## Renesans

Kultura renesansowa zaczęła się kształtować we Włoszech już w XIV w. Rozkwit renesansu w całej Europie przypada na wiek XVI, a jego koniec – na schyłek XVI w. lub początek kolejnego stulecia, zależnie od kraju. Nazwa epoki pochodzi od francuskiego słowa *renaissance* [czyt.: renesa] oznaczającego „odrodzenie”. W okresie renesansu w kulturze i życiu społecznym nastąpiły ważne zmiany. Wzrosło znaczenie miast, dzięki wynalazieniu druku szybciej rozpowszechniały się nowe myśli, a wielkie odkrycia geograficzne zmieniły dotychczasowy obraz świata. Filozofowie, artyści i pisarze powrócili do antycznych idei i wzorców, a w centrum ich zainteresowania znalazł się człowiek.

koniec XV w. początek epoki w Polsce

1586 Jan Kochanowski, *Pieśni*

1597 William Szekspir, *Romeo i Julia*

XIV w. początek epoki we Włoszech

XVI/XVII w. koniec epoki

### Literatura renesansowa

W renesansie dzieła literackie coraz częściej powstawały w językach narodowych. Literatura miała bawić, wzruszać, uczyć i kształtować odpowiednie postawy. Poruszała głównie tematykę świecką i skupiała się na ludzkich doświadczeniach. Wynikało to z założeń prądu umysłowego i kulturalnego nazywanego humanizmem renesansowym. Humanści podkreślali godność, wyjątkowość i indywidualność człowieka, byli przekonani o jego nieograniczonych możliwościach rozwoju. Wyznawali antropocentryzm – pogląd stawiający człowieka w centrum zainteresowania i uznający go za najważniejszą istotę.

#### Ważne tematy w literaturze renesansowej

**CZŁOWIEK I JEGO SPRAWY**  
Najważniejszym tematem literackim w renesansie stają się człowiek, jego myśli i przeżycia. W utworach ukazywano wartości życia ludzkiego: młodość, zdrowie, radość czerpaną z kontaktu z przyjaciółmi i naturą. Czytelnikowi zalecano umiarkowanie i dystans do wielu przemijających spraw, a także dbanie o rozwój fizyczny i umysłowy.

**WŁADZA**  
Filozofowie i pisarze opisywali różne sposoby sprawowania władzy i przedstawiali modele dobrze rządzonego państwa. Dobry władca musiał czuć się odpowiedzialny za szczęście i dobrobyt swoich poddanych, cieszyć się wśród nich autorytetem oraz podejmować przemyślane i skuteczne decyzje.

**SŁAWA NIEŚMIERTELNA**  
Artyści nie chcieli już być anonimowi jak w średniowieczu. Mieli świadomość własnej wyjątkowości i pragnęli uznania. Często wyrażali przekonanie, że ich sztuka zapewni im sławę – zarówno za życia, jak i po śmierci. O nieśmiertelnej sławie, którą przynoszą twórcy jego dzieła, pisał np. Jan Kochanowski w *Pieśni XXIV z Ksiąg wtórych*.

176

## Człowiek renesansu

Renesans jest epoką niezwykle utalentowanych twórców, mających przy tym rozległą wiedzę z wielu różnych dziedzin. Za najwybitniejszego z nich uznaje się **Leonarda da Vinci** (czyt.: winczi), włoskiego malarza, rzeźbiarza, architekta, inżyniera i wynalazcę, zajmującego się również filozofią, anatomią, biologią, matematyką i geologią. Spośród Polaków wymienić należy **Mikołaja Kopernika**, który był nie tylko astronomem, lecz także prawnikiem, ekonomistą, lekarzem oraz poetą. Do dziś osobę wszechstronnie uzdolnioną i o szerokich zainteresowaniach określa się mianem „człowieka renesansu”.

## Sztuka renesansowa

Sztukę renesansu cechuje harmonia formy i piękno osiągnięte poprzez zastosowanie wyważonych miar i proporcji wzorowanych na antyku. W architekturze wykorzystywano także znajomość matematyki, a w rzeźbie – anatomii. Dla malarzy najistotniejsze było opanowanie nowo odkrytych zasad perspektywy oraz umiejętności posługiwania się światłocieniem. Tematy dzieł najczęściej nawiązywały do mitologii i literatury antycznej, a także tekstów biblijnych.

### Przykładowe dzieło: Michał Anioł, *Stworzenie Adama*

- Dzieło jest fragmentem fresku znajdującego się w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Przedstawia scenę z Księgi Rodzaju.
- Mimo tematyki religijnej postacie zostały ukazane zgodnie z wzorcami nawiązującymi do antycznego kanonu piękna oraz z zachowaniem realizmu i dbałości o szczegóły.
- Adam na fresku jest nagi, ma wyraźną muskulaturę i idealne proporcje.
- Bóg, mimo że zakrywa go szata, również został przedstawiony z zachowaniem klasycznych wzorców.
- Postacie wyraźnie różnią się od siebie – wiekiem, dynamiką. Jedna z nich jest ubrana, druga naga. Mimo to w dziele panuje symetria, której centralnym punktem są wyciągnięte ku sobie dłonie Boga i człowieka.



🕒 1508–1512 r.

🏠 fresk

📍 Kaplica Sykstyńska w Watykanie

# Pouczenie i upomnienie

*Dobry obywatel według Jana Kochanowskiego*

## NA POZĄTEK

Jak – Twoim zdaniem – powinni się zachować obywatele, kiedy coś zagraża ich państwu?

## OUTWORZE

*Pieśń V z Ksiąg wtórych* nazywana jest też *Pieśnią o spustoszeniu Podola*. Utwór porusza tematykę obywatelsko-patriotyczną. Nawiązuje do wydarzeń z 1575 r., gdy w Polsce panowało bezkrólewie. Południowo-wschodnie tereny kraju najechali Tatarzy, którzy wzięli do niewoli ok. 50 tysięcy mieszkańców. Poeta opisuje dramatyczne skutki tego napadu oraz niepokoi się o dalsze losy Rzeczypospolitej. Jednocześnie próbuje zmobilizować rodaków do działania – przede wszystkim szlachtę skupioną na bogaceniu się i codziennych przyjemnościach, niechętnie ponoszącą ofiary na rzecz kraju. Więcej o renesansie i literaturze renesansowej → s. 176-177

Jan Kochanowski

## Pieśń V, Księgi wtóre (fragmenty)

Wieczna sromota<sup>1</sup> i nienagrodzona  
Szkoda<sup>2</sup>, Polaku: ziemia spustoszona  
Podolska leży, a pohaniec sprosny<sup>3</sup>,  
Nad Niestrem<sup>4</sup> siedząc, dzieli łup żalosny.

Niewierny Turczyn psy zapuścił swoje<sup>5</sup>,  
Którzy zagnali piękne łanie<sup>6</sup> twoje  
Z dziećmi pospołu a nie masz nadzieje,  
By kiedy miały nawiedzić swe knieje<sup>7</sup>.

Jedny<sup>8</sup> za Dunaj Turkom zaprzędano,  
Drugie do hordy dalekiej zagnano;  
Córy szlacheckie (żal się,<sup>9</sup> mocny Boże!)  
Psom bisurmańskim<sup>10</sup> brzydkie ścielą łoża.



LEKTURA  
OBOWIĄZKOWA

RENEANS

Zniszczenia  
dokonane  
przez Tatarów  
Polacy  
w niewoli

<sup>1</sup> Sromota – wstyd, hańba.

<sup>2</sup> Nienagrodzona szkoda – szkoda, której nie da się wynagrodzić.

<sup>3</sup> Pohaniec sprosny – niegodziwiec, nikczemnik godny pogardy, obraźliwe określenie Tatarów.

<sup>4</sup> Niestrem – Dniestrem.

<sup>5</sup> Turczyn psy zapuścił swoje – sułtan turecki skierował do ataku na ziemie polskie Tatarów, będących na jego usługach.

<sup>6</sup> Łanie – określenie pięknej kobiety.

<sup>7</sup> Nawiedzić swe knieje – powrócić do ojczyzny.

<sup>8</sup> Jedny – jedno.

<sup>9</sup> Żal się – zlituj się.

<sup>10</sup> Bisurmańskim – islamskim, mahometańskim; psy bisurmańskie – obraźliwe określenie Turków.

Jak poeta  
opisuje  
wrogów?

Zbójce, niestety, zbójce nas wojują,  
Którzy ani miast, ani wsi budują;  
Pod kotarzami<sup>11</sup> tylko w polach siedzą,  
A nas nierządne, ach, nierządne, jedzą<sup>12</sup>!  
[...]

Wezwanie  
do walki

Zetrzy sen z oczu a czuj w czas o sobie<sup>13</sup>,  
Cny Lachu<sup>14</sup>! Kto wie, jemu czyli tobie  
Szczęście chce służyć? A dokąd wyroku  
Mars nie uczyni<sup>15</sup>, nie ustępuj kroku.

A teraz k temu obróć myśli swoje  
Jakobyć<sup>16</sup> szkody nieprzyjaciel twoje  
Krwia swą nagroził i omył tę zmacę,  
Którą dziś niesiesz prze swej ziemie skazę<sup>17</sup>.

Wsiadamy<sup>18</sup>? Czy nas półmiski trzymają?  
Biedne półmiski, czego te czekają?  
To pan, i jadać na srebro godniejszy,  
Komu żelazny Mars będzie chętniejszy<sup>19</sup>.

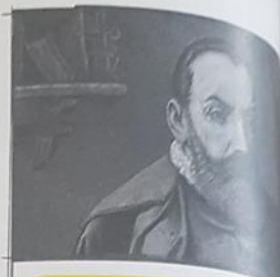
Co zrobić,  
gdy kraj jest  
zagrożony?

Skujmy talerze na talery<sup>20</sup>, skujmy,  
A żołnierzowi pieniądze gotujmy.  
Inszy to darmo<sup>21</sup> po drogach miotali,  
A my nie damy, bychmy w cale<sup>22</sup> trwali?

Dajmy, a naprzód dajmy! Sami siebie  
Ku gwałtowniejszej chowajmy potrzebie.  
Tarczej niż piersi pierwej nastawiają,  
Pozno puklerza przebici macają<sup>23</sup>.

Ironia

Ciesz mi ten rym<sup>24</sup>: „Polak mądr  
po szkodzie”;  
Lecz jeśli prawda i z tego nas zbudzie<sup>25</sup>,  
Nową przypowieść Polak sobie kupi,  
Że i przed szkodą, i po szkodzie głupi.



Jan Kochanowski (1530-1584)

Był poetą, tłumaczem, dramaturgiem. Wśród jego dzieł są m.in. fraszki, pieśni, treny, dramaty. *Odprawa posłów greckich*. Jest uznawany za najwybitniejszego poetę renesansu w Polsce i twórcę polskiego języka literackiego.

<sup>11</sup> Pod kotarzami – pod szalassami.

<sup>12</sup> Jedzą – tu w znaczeniu przenośnym: mordują.

<sup>13</sup> Czuj w czas o sobie – myśl zawczasu o sobie.

<sup>14</sup> Lachu – Polaku.

<sup>15</sup> Dokąd wyroku Mars nie uczyni – dopóki nie rozstrzygnie o tym bitwa lub wojna (Mars – rzymski bóg wojny).

<sup>16</sup> Jakobyć – aby ci.

<sup>17</sup> Którą dziś niesiesz prze swej ziemie skazę – którą dziś znosisz z powodu zniszczenia twojej ziemi.

<sup>18</sup> Wsiadamy – tu: czy już wsiadamy na konie, przystępujemy do walki.

<sup>19</sup> Chętniejszy – bardziej życzliwy.

<sup>20</sup> Skujmy talerze na talery – przetopmy talerze na talary.

<sup>21</sup> Darmo – bez celu.

<sup>22</sup> W cale – w całości, z nienaruszonymi granicami.

<sup>23</sup> Pozno puklerza przebici macają – przebici za późno szukają po omacku puklerza, czyli tarczy.

<sup>24</sup> Rym – tu: przysłowie.

<sup>25</sup> Zbudzie – strąci z konia; tu: zabi kłam, dowiedzie niesłuszności.



Pieśń to najstarszy gatunek poetycki, wywodzący się jeszcze ze starożytności. Jej cechami charakterystycznymi są:

- podział na zwrotki;
- wyraźny rytm i melodyjność;
- powtórzenia, np. refren.

Utwory tego typu poruszały różne tematy – wyróżniamy np. pieśni pochwalne, miłosne, pożegnalne, biesiadne, patriotyczne.

### PO PRZECZYTANIU

#### Ukryte w tekście

1. Do kogo zwraca się poeta? Z jakiego powodu? Odpowiedz na podstawie pierwszej zwrotki.
2. Korzystając z drugiej i trzeciej strofy, opisz ustnie zniszczenia, których dokonali Tatarzy.
3. Na czym – według poety – polega obywatelska postawa w sytuacji zagrożenia kraju? Zapisz w punktach, do jakich czynów zachęca on adresatów utworu.
4. Co poeta sądzi o rodakach? Wskaż odpowiednie fragmenty tekstu.
5. Do jakiego rodzaju poezji zalicza się *Pieśń o spustoszeniu Podola*? Wybierz właściwe określenie. Uzasadnij swoją odpowiedź.

*liryka miłosna, liryka patriotyczno-obywatelska, liryka religijna,  
liryka refleksyjno-filozoficzna*

- \*6. Odczytaj fragmenty utworu zawierające ironię. Wyjaśnij, na czym ona polega.

#### Język i styl

7. Wskaż epitety i porównania, których używa poeta, aby opisać wrogów i dokonane przez nich zniszczenia. Jaki cel chciał w ten sposób osiągnąć?
8. Odszukaj w pieśni dwa pytania retoryczne. Jak myślisz, w jaki sposób miały one wpłynąć na czytelnika?

#### Twoim zdaniem

9. *Polak i przed szkodą, i po szkodzie głupi* – jak sądzisz, czy te słowa nadal są aktualne? Uzasadnij swoją opinię za pomocą odpowiednich przykładów.

Zadania do wykonania na lekcji:

1. Przeczytaj informacje na temat renesansu na stronach 176-177. W oparciu o nie odpowiedz pisemnie na poniższe pytania:

- Z jakiego języka pochodzi słowo renesans i jakie ma znaczenie?
  - Jakie dwa wydarzenia miały największy wpływ na szybko postępujące zmiany w życiu społecznym ?
  - Wymień.
  - Opisz cechy humanizmu renesansowego.
  - Przedstaw cechy literatury renesansowej.
  - Kim był i czym zajmował się Leonardo da Vinci? Czy można nazwać go człowiekiem renesansu? Uzasadnij swoją opinię
2. Po przeczytaniu Pieśni V , Księgi wtórej Jana Kochanowskiego odpowiedz pisemnie na pytania 1,3 i 4 ze strony 117

## **KLASA II**

20.04.2020r.

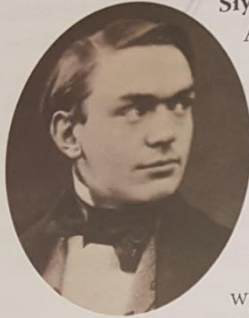
Temat zajęć: Alfred Nobel i jego Nagroda.

Materiały dydaktyczne: <https://www.youtube.com/watch?v=cLxwQn7zeQE>, podręcznik, strony 146-147, <https://www.youtube.com/watch?v=ODpDkebGriw>

Maria i Przemysław Pilich

## Alfred Nobel i jego nagroda

proza



### Słynny testament Nobla

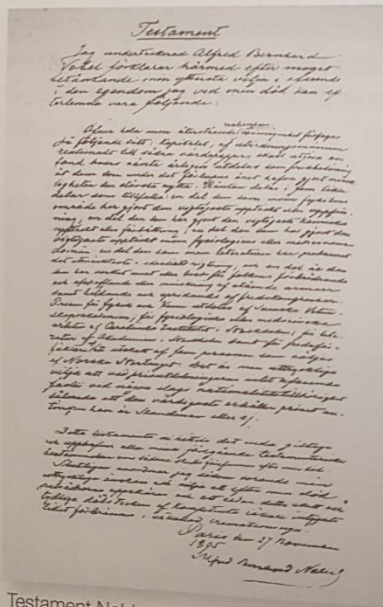
Alfred Nobel był przemysłowcem, chemikiem, wynalazcą i właścicielem ogromnego majątku, który zdobył dzięki materiałom wybuchowym. W szwedzko-norweskim klubie w Paryżu podpisał 27 listopada swój słynny testament. Oto jego fragment:

„Co do mojego pozostałego nadającego się do upłynięcia majątku należy postąpić, jak następuje: kapitał, upłynięty przez egzekutora testamentu w pewnych papierach wartościowych, ma stanowić fundusz, z którego odsetki będą corocznie rozdzielone w formie nagród osobom, które w ubiegłym roku uczy-

niły najwięcej dla dobra ludzkości.

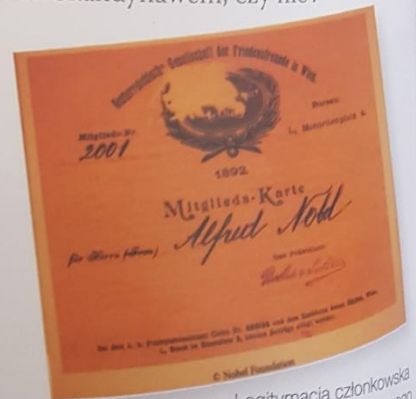
Odsetki mają być podzielone na pięć jednakowych części, z których przypada:

- jedna część osobie, która dokonała najważniejszego odkrycia albo wynalazku na polu fizyki;
- część temu, kto zrobił najważniejsze odkrycie albo ulepszenie chemiczne;
- część temu, kto poczynił najważniejsze odkrycie w dziedzinie fizjologii albo medycyny;
- część twórcy najwybitniejszego dzieła literackiego o tendencji idealistycznej;
- część temu, kto dokonał rzeczy najlepszej lub najwięcej przyczynił się do braterstwa między narodami i znoszenia lub ograniczenia istniejących armii oraz zwoływania i rozpowszechnienia kongresów pokojowych.



Testament Nobla ustanawiający Fundację

[...] Jest moim wyraźnym życzeniem, by podczas przyznawania nagród nie brano w żaden sposób pod uwagę narodowości kandydatów, tak by najbardziej zasługujący otrzymał nagrodę, czy jest on Skandynawem, czy nie”.



Legitymacja członkowska Towarzystwa Pokojowego

W piątą rocznicę śmierci Nobla, 10 grudnia 1901 roku wręczono pierwsze nagrody.

Alfred Nobel urodził się 21 października 1833 roku w Sztokholmie. Nie ukończył żadnej szkoły, nawet podstawowej. Był samoukiem, choć na przykład uczył się i praktykował w laboratorium chemicznym w Paryżu. Nie założył rodziny. Nie był żonaty. Jego pierwsza wielka miłość zakończyła się tragicznie. Poznana w Paryżu młoda Szwedka zmarła na gruźlicę. Od tej pory, jak sam napisał, był „samotnym pustelnikiem w pełnym życia świecie”. Pisał wiersze, znał wiele języków. Zmarł w San Remo we Włoszech.

Początkowo pracował jako chemik w firmie ojca, Immanuela Nobla. Zajmował się bardzo niebezpiecznym materiałem wybuchowym, jakim jest nitrogliceryna. Podczas przelewania nitrogliceryny zginął jego brat, Emil Nobel. W 1867 roku Alfred Nobel uzyskał patent na wynaleziony przez siebie dynamit. Osiem lat później miał już 15 fabryk dynamitu w różnych krajach świata. Wynalazł również żelatynę wybuchową i tzw. balistyt – pierwszą formę prochu bezdymnego. Skonstruował także tzw. detonator (zapalnik) Nobla i zajmował się destylacją ropy naftowej. Łącznie uzyskał ponad 350 patentów.

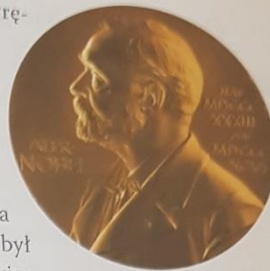
Był doktorem honoris causa uniwersytetu w Uppsali, członkiem Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk i in. Zgromadził majątek około 31,6 mln marek szwedzkich, które przeznaczył dla dobra ludzkości.

Wynalazki Nobla, które z założenia miały ułatwiać pracę w górnictwie i przy drążeniu tuneli, błyskawicznie znalazły zastosowanie w wojsku. Służyły do zabijania. Jego nagroda natomiast została ufundowana jak wynika z testamentu „dla dobra ludzkości”.

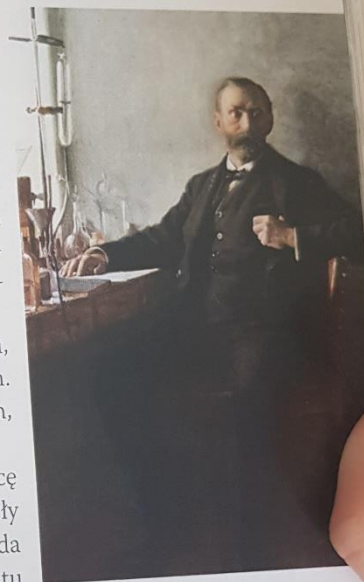
Maria i Przemysław Pilich *Nobliści znad Wisły, Odry i Niemna*, Warszawa 2005

### POLECENIA

1. „Sprzedawca śmierci” czy wielki filantrop? Przedstaw swoje rozważania na temat działalności Alfreda Nobla.
2. Co wiesz na temat Pokojowej Nagrody Nobla?
3. Wypisz nazwiska polskich noblistów. Możesz skorzystać z encyklopedii lub internetu. Przygotuj zwięzłą informację na temat: „Wielcy Polacy nobliści”.



Medal – nagroda w dziedzinie fizyki



Alfred Nobel w laboratorium

W 2001 roku Nagroda Nobla obchodziła swój okrągły jubileusz – setną rocznicę ogłoszenia pierwszych nominacji. Od 1901 roku przypomina ona światu o niezwykłym Szwedzie – Alfredzie Bernhardzie Noblu.

Zadania do wykonania na zajęciach:

1. Po obejrzeniu filmu i przeczytaniu tekstu z podręcznika sporządź notę biograficzną Alfreda Nobla.

2. W Słowniku Języka Polskiego lub w Internecie znajdź i przepisuj do zeszytu definicję pojęcia filantrop a następnie odpowiedz pisemnie na pytanie 1 ze strony 147 podręcznika.
3. Wykonaj pisemnie ćwiczenie 3 ze strony 147.

21.04.2020r.

Temat lekcji: Noblistka to też człowiek.

Materiały dydaktyczne: <https://www.youtube.com/watch?v=J9DeJwU8Qao>, podręcznik strony 140-145.

Katarzyna T. Nowak

## Kto kupi buty dla noblistki? (fragmenty)

proza

Agnieszka o swoim szefie Czesławie Miłoszu mówi „Miłosz”, Wojtek, asystent Stanisława Lema, używa zwrotu „szef”, a Michał inicjału nazwiska pracodawczyni, Wisławy Szymborskiej, „pani Sz.”. Siebie samych nazywają pierwszymi sekretarzami. Tak jak Adam Michnik, kiedy był asystentem Antoniego Słonimskiego.

– Z panią Sz. połączyła mnie miłość do limeryków, bo kandydatów na pierwszego było kilku – wspomina Michał Rusinek, sekretarz Wisławy Szymborskiej.



**limeryk** – krótki 5-wersowy żartobliwy wiersz oparty na groteskowym i absurdalnym dowcipie, grze słów lub kalamburze.

Panią Sz. poznał w Tajemnej Łoży Limerycznej, w której poetka jest członkiem honorowym i rzeczywistym, on wielkim mistrzem, którego zadaniem jest zmuszanie „podwładnych” do pisania limeryków. Michał miał zostać sekretarzem tylko na trzy najgorsze miesiące, jakie nastąpiły po Noblu. Pani Sz., znana z głębokiej potrzeby przebywania wyłącznie sama ze sobą, nie radziła sobie z olbrzymią, nagle zrodzoną popularnością.

– Moim zadaniem było, i jest nadal, chronić jej prywatność. Odpowiadałem na setki listów, odbierałem setki telefonów i razem z panią Sz. udawałem, że nie ma jej w domu. Zainstutowałem w jej telefonie automatyczną sekretarkę z nagraniem moim groźnym głosem, który miał odstraszać dzwoniących, sobie kupiłem komórkę. Założyłem też konto e-mailowe w internecie, żeby skrzynka pocztowa w bloku pani Wisławy mogła się wreszcie domykać. Stworzyłem „wirtualne” biuro noblistki. Pracowałem wtedy po kilka godzin dziennie, sortując listy; początkowo do teczek, potem do wielkich pudeł po pampersach – wspomina Michał Rusinek.

– Chcieliśmy odpowiadać na wszystkie, ale rychło okazało się to niemożliwe. Po fali gratulacji pojawiły się setki listów z prośbą o wsparcie finansowe, które rozpoznawałem po najtańszej kopercie i papierze w kratkę. Różne szkoły pragnęły sobie nadać imię noblistki.

Tu zawsze odpowiedź była odmowna. Pani Sz. nie uznaje honorowania za życia. Telefony bywały normalne i dziwaczne. Kiedyś zadzwonił, mówiąc z wyraźnym wschodnim akcentem, sam Jezus Chrystus...

Po pierwszych trzech miesiącach okazało się, że asystent jest pani Sz. niezbędny. Pani Sz. prosi czasem Michała, by kupił jej ulubiony bekon lub... buty.

– Tuż przed wyjazdem do Frankfurtu noblistka mówi, że bez butów nie może jechać, bo te, co ma, są zbyt stare. Byłem przerażony! Nawet sobie kupuję buty z pomocą żony. Z pacytkiem w ręce krążyłem po sklepach i szukałem odpowiedniej pary. Miały być po prostu wygodne, ale właśnie o takie jest przecież najtrudniej. No i kupiłem – wspomina Michał.

Najbardz  
spodziankę  
– Po kar  
Potem ja, v  
kałem po  
pierwszy s  
Gdy roz  
stanowcz  
borskiej  
rzem par  
Zawsze o

Praca  
za biur  
a w pr  
w imie  
ukszta  
spotka  
wie, że  
bą, kt  
wielki  
sto w

– V  
I ja  
–  
być  
nigc  
wyj  
–  
stw  
– S  
–  
W

Najbardziej nietypowe zlecenie zdarzyło mu się, gdy pani Sz. zapragnęła zrobić niespodziankę znajomym mającym domek w górach.

– Po kamienną owieczkę, taką ozdobę do ogrodu, specjalnie pojechaliśmy do Pćimia. Potem ja, w kamuflującym stroju, czego zażyczyła sobie moja pracodawczyni, przemierzyłam po krzakach, by tę owieczkę niezauważenie umieścić w ogrodzie – wspomina pierwszy sekretarz.

Gdy rozmawiamy, jego komórka dzwoni niemal bez przerwy. „Nie, pani Szymborska borskiej pojutrze, zapytam”... – Niektórzy myślą, że skoro jestem osobistym sekretarzem pani Sz., to mam na nią jakiś wpływ. A to nieprawda. Nikt na nią nie ma wpływu. Zawsze decyduje sama.

Praca sekretarza znanej osobistości nigdy nie polega na siedzeniu za biurkiem, lecz na organizowaniu spotkań i wywiadów, a w przypadku Michała Rusinka głównie na odmawianiu w imieniu pracodawczyni. Dla odmiany Czesław Miłosz, ukształtowany przez amerykańskie realia, rozumie potrzebę spotkań i szczególnie ceni sobie te z młodzieżą. Poza tym wie, że Szymborska zwykle odmawia, choć jest jedyną osobą, która mogłaby z nim dźwigać ciężar Nobla i „żyjącego wielkiego poety”. Asystentka poety Agnieszka Kosińska często w szyfrowej rozmowie uzgadnia z Michałem stanowiska:

– Was też zaprosili na tę imprezę? I co, jak zwykle?

I jak zwykle pojedzie jedno z noblistów.

– Parę razy zdarzyło mi się – wspomina Michał Rusinek – być między młotem a kowadłem, gdy czułem, że ona jednak powinna się zgodzić, ale nigdy nie naciskam, gdyż wiem, ile ją to kosztuje. Pani Sz. po każdym publicznym wyjściu musi długo odpoczywać.

– Pani Sz., w co nie wszyscy chcą uwierzyć, nie nadaje się do użytku publicznego – stwierdza Michał. – W przeciwieństwie do Miłosza, który jest „urzędującym pisarzem”

– śmieje się Agnieszka Kosińska.

– Lem też nie opuszcza domu – informuje Wojtek Zemek, sekretarz autora *Solaris*.

– Na zaproszenia już rutynowo odpowiadam grzecznie, ale odmownie.



Czesław Miłosz na spotkaniu z młodzieżą polonijną

Wisława Szymborska



Michał Rusinek, sekretarz Wisławy Szymborskiej



Fizycznie biuro pani Sz. nie istnieje. Michał pracuje po prostu pod komórką. Nie ma ustalonych godzin pracy, jak Agnieszka czy Wojtek, choć dla nich wszystkich ta praca trwa praktycznie cały czas, gdyż relację szef – asystent już dawno zastąpiła relacja przyjaciel – powiernik.

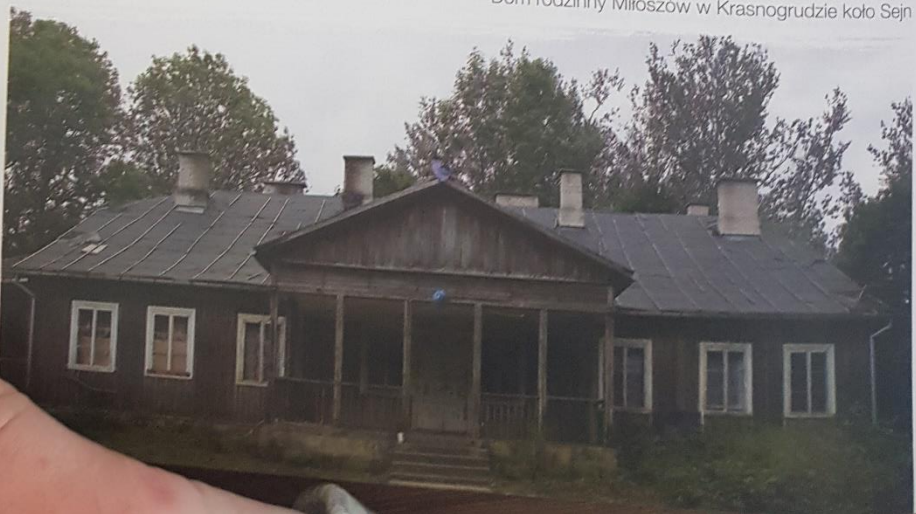
Michał pojawia się u pani Sz. dwa razy w tygodniu, żeby – jak to ona nazywa – „poszurać papierami”. Wklepuje w komputer jej felieton (pani Sz. wszystko pisze ręcznie, po czym sama przepisuje to na zabytkowej enerdowskiej maszynie) i wysyła go mailem do „Gazety Wyborczej”. Noblistka dyktuje mu listy, faksy i e-maile. [...] Gdy Michałowi zdarzy się jakaś pomyłka czy wpadka, za karę odkręca słoiki, np. z buraczkami albo z grzybkami, które pani Sz. bardzo lubi („Otwieranie słoików wcale nie jest łatwe” – tłumaczy Michał). Kiedyś wydawnictwo w Stambule zapytało, czy w związku z odbywającym się u nich festiwalem poezji Wisława Szymborska zaszczyli ich swoją obecnością w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Michał pomylił się i zamiast odmówić, odpisał: „Pani Szymborska zaszczyli państwa na najbliższe trzy miesiące”. Z dyrekcji wydawnictwa nadeszła odpowiedź, że spróbują to załatwić, ale czy może być jakiś tańszy hotel? „Poodkręcałem wtedy trochę słoików...”.



Wisława Szymborska  
i Czesław Miłosz

Dzięki pani Sz. Michał poznał wielu wybitnych ludzi, co sobie ceni. Miłośzom zakładał internet i pomaga we wszelkich komputerowych kłopotach. Jego siostra Joanna przez pewien czas była sekretarką żony Miłosza, Carol [czyt.: karol]. Oboje nobliści spotykają się niekiedy ze sobą, by o czymś razem zdecydować lub odbyć podróż. Chodzą słuchy, że jedyną osobą, która jest władna Szymborską do czegoś namówić, jest Miłosz. – Miałem okazję pojechać z nimi do Wilna, bo Miłosz zapragnął, by pani Wisława zobaczyła miasto jego młodości. Ona, która nienawidzi podróży, od razu się zgodziła i wzięła mnie ze sobą. To było niezwykle doświadczenie. Najbardziej zdumiewa, że to są zwyczajni, normalni ludzie – mówi Michał o tych, którzy za swoją poezję dostali najwyższą z możliwych nagród.

Dom rodzinny Miłoszów w Krasnogrudzie koło Sejna





W przeciwieństwie do Michała, którego pani Sz. od początku powitała z radością, Czesław Miłosz w pierwszej chwili spojrzął na Agnieszkę Kosińską ze słabo skrywaną niechęcią. To nie on bowiem, lecz znana z pragmatyzmu jego żona Carol, Amerykanka, uznała, że mężowi przyda się asystentka; on sam nie widział tej potrzeby.

– Carol pytała o wszystko: co robię, gdzie pracuję, czym się interesuję, badała, jak dobrze znam angielski. Kończyłam studia, zajmowałam się krytyką literacką, pisując głównie o tzw. powieści kobiecej, byłam po rozwodzie, a mój syn Mikołaj miał pięć lat. Carol była serdeczna i całkowicie bez dystansu. Poprosiła o CV i umówiła mnie z Miłozsem. A poeta podniósł głowę znad biurka i fuknął: „Ja tu nikogo nie potrzebuję, tu nic się nie dzieje!”

Agnieszka, pojawiając się po raz pierwszy w domu Miłozsów, nie była nowicjuszem w sekretarzędowaniu. Sześć lat wcześniej, na IV roku polonistyki UJ, pomagała w prowadzeniu biura krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Głęboko weszła w to środowisko, poznała „miejscowych wariatów i odmieńców”. Dla młodej studentki literatury to było ważne doświadczenie.

– Miłosz wkrótce zadzwonił – wspomina Agnieszka. – Przygotowywał do druku międzywojenną korespondencję z pisarzami. Poprosił, żebym pomogła odczytać rękopisy listów do Iwaszkiewicza, Andrzejewskiego i Krońskich, szczególnie miejsca wątpliwe. Byłam błada ze strachu. Zamiast prostej sekretarskiej pracy robota dla specjalistów. Miłosz szybko okazał się czarujący, a lektura listów ekscytująca. Śmiałyśmy się do łez z wielu fragmentów. Carol przybiegała co chwilę zdziwiona i komentowała: „Tak mogą się śmiać tylko Polak z Polakiem”. Oczywiście, Miłosz to trudny człowiek, który potrafi być także ostry i niecierpliwy, a jednak okazało się, że w jakiś sposób pasujemy do siebie.

Dzisiaj telefonuje do Agnieszki po kilka razy dziennie, by zapytać, co sądzi o jakimś programie w telewizji, jak jej się podobają jakaś najnowsza książka lub by mu przyniosła „Tygodnik Powszechny” i wódeczkę.

– Mamy kilka ulubionych polskich wódeczek, ale z powodu korka jedną musieliśmy wyeliminować. Jak tkwił, tak tkwi, nie do ruszenia.

Agnieszka musi być stale dyspozycyjna. Na każde wezwanie. Musi odebrać i posegregować stopy listów, odpowiedzieć

Agnieszka Kosińska, sekretarz Czesława Miłozsa

**pragmatyzm** – kierunek filozoficzny głoszący hasło „zbliżenia filozofii do życia”, postulujący praktyczny sposób myślenia i działania, uzależniający prawdziwość twierdzeń od ich praktycznych skutków.



Czesław Miłosz



na e-maile, zarchiwizować wycinki prasowe, wszelkie miłoszowiana, znaleźć książki w bibliotece, skontaktować się z prawnikiem.

– Miłosz wymaga natychmiastowej odpowiedzi. Telefonuje do mnie np. z jakimś problemem bibliograficznym. Nie mówi, na kiedy mam mu to znaleźć, ale ja wiem, że na już. Nie ma mowy, żebym odłożyła coś do jutra. Dla niego bardzo się liczy głos młodego pokolenia. Ja mam 33 lata, a profesor prawie 90, ciekawi go więc ta przepaść pokoleniowa. Z moim dziewięcioletnim synem Mikołajem rozmawia o książkach dla dzieci, o szkole. Na początku mały Mikołaj odbierał telefony i wołał: „Mamo, jakiś Miłosz do ciebie!”. Dziś z całym szacunkiem łączy nasze rozmowy i... traktuje go jak dziadka. Gdy Miłosz był w szpitalu, Mikołaj bardzo się martwił, rysował laurki z ich wspólnym bohaterem Harrym Potterem – mówi Agnieszka. (Noblista z zainteresowaniem przeczytał wszystkie tomy przygód małego czarodzieja).

Rozmowę z Agnieszką w kawiarni przerywa telefon. Dzwoni Carol: „Gdzie mogę kupić dobre pierogi ruskie, no wiesz, te wasze polskie?”. Za godzinę znów telefon: „Gdzie można dostać najlepsze mięso?”. Jesienią był inny, sezonowy: „Agnieszka, jak rozpoznaje się, czy śliwka jest dojrzała?”. Albo dzwoni Miłosz, bo chce poczytać z asystentką niektóre listy, przemyśleć głośno, gdzie zamieścić kolejny artykuł, i ustalić zdobyć z Biblioteki Jagiellońskiej kolejnych książek („Dlaczego mam tego pana wpisać do naszej biblioteki? On nie jest naszym studentem!” – zdziwiła się jedna z pracownic Jagiellonki. „Nie, ale jest doktorem honoris causa [czyt.: kauza] Uniwersytetu Jagiellońskiego” – odparła spokojnie Agnieszka). A czasem trzeba po prostu przyjść i wezwać lekarza, bo Miłosz źle się czuje.

**dajmonion** – pojęcie wywodzące się z filozofii greckiej: istota boska, duch opiekuńczy, wewnętrzny głos.

Wiersze Miłosza powstają pod terrorem dajmoniona, który budzi poetę najczęściej w nocy: wtedy trzeba wstać i zapisać myśl w specjalnym zeszytcie ulubionym wiecznym piórem.

– Wiesz? Dziś była dobra noc – dzwoni Carol. – Miłosz kilka razy wstawał. Specjalne zeszyty, które Agnieszka wyszukuje dla poety, muszą być w twardej okładce, gładkie, z lekko porowatymi kartkami. – Poszukiwanie papierniczych akcesoriów, takich jak: koszulki na materiały, teczki zawieszkowe Leitza czy miękkie ołówki z rysikiem

Czesław Miłosz z żoną Carol [czyt.: karol]



czerwonym (nie kredki!), jedyne do korekt, doprowadzają mnie i sprzedawców do szafki kontrolowanego – mówi Agnieszka.

Czasami autor tomiku *To* chce porozmawiać o swoim ulubionym serialu *Złotopolscy*, którego nigdy nie przegapia. Znajomi wiedzą, że w porze, gdy telenowela jest nadawana, noblisty nie ma dla nikogo. Gdy Miłoszowie wyjeżdżają do Berkeley, Agnieszka zostaje na posterunku, opiekuje się mieszkaniem, wysyła raporty do USA, odbiera korespondencję pisarza i telefony.

– Do niego pisze chyba cała Polska – mówi. – Muzeum Guzików z Łowicza prosi o znoszony guzik, Muzeum Literatury o rękopis. Mam wrażenie, że wszyscy pracują dla Miłosa, gdy znoszą mu fragmenty własnych biografii lub całe drzewa genealogiczne.

Największą zgorą, zarówno dla Miłosa, jak i jego asystentki, są istne kilogramy wierszy, które nadsyłają do oceny kandydaci na pisarzy (ta udręka nie omija też sekretarza pani Sz.)

– Ja bym te wiersze odsyłała z przeprosinami, że nie mam czasu – wyznaje Agnieszka. – A Miłosz je przegląda! [...]

Agnieszka przyznaje, że stała dyspozycyjność jest uciążliwa. Ale Miłosz potrafi docenić jej pracę. Najwyższą nagrodą jest spontaniczna dyskusja na temat literatury, życia literackiego czy politycznego. Do najnowszego tomiku *To* wpisał: „Pani Agnieszce Kosińskiej za wydatną pomoc i bystrość umysłu”. – Ta praca bywa trudna, ale też dużo mi daje – uważa Agnieszka. – To właśnie Miłosz nauczył mnie ostrożności w wydawaniu sądów i nierzucania w gniewie opinii, które szybko weryfikuje czas.

Podobnie jak Michał, Agnieszka zapisuje swoje rozmowy z Miłoszem, wrażenia i anegdoty.

– W kilku celnych słowach potrafi oddać i skomentować to, co widzi. – Kiedyś Carol, Miłosz i ja spacerowaliśmy Plantami. W naszą stronę pędzi grupa uczniów z gimnazjum wraz z nauczycielką. Nagle pani się zatrzymuje i pyta: „Przepraszam, którędy do Muzeum Archeologicznego?”. Wybuchnęliśmy śmiechem: mają przed sobą wieszczka, a pytają o drogę. Miłosz skomentował: „Szukają muzeum, a mają przed sobą żywy eksponat!”. [...]

„Twój Styl” nr 6/2000

## POLECENIA

1. Na podstawie artykułu Katarzyny T. Nowak rozwiń myśl: „Noblista to też człowiek...”.
2. Jakich niezwykłych informacji dostarczyły ci relacje osobistych sekretarzy noblistów? Czy te wiadomości różnią się od zawartych w dostępnych życiorysach Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosa?
3. Podaj kilka cech charakteru i umysłu obojga noblistów. Zacytuj odpowiednie fragmenty tekstu.
4. Napisz dwie krótkie notki biograficzne: Wisławy Szymborskiej i Czesława Miłosa.

### Zadania do wykonania na zajęciach:

1. Po obejrzeniu filmu i przeczytaniu tekstu „Kto kupi buty dla noblistki?” odpowiedz pisemnie na poniższe pytania:

- Wymień trzy pasje poetki.
- Czym były LEPIEJE i dlaczego Szymborska je pisała?
- Jakie wydarzenie w swoim życiu poetka nazwała TRAGEDIĄ SZTOKCHOLMSKĄ i dlaczego bała się, że po nim nie będzie już tą samą osobą?
- Kim jest Michał Rusinek?
- Na czym polegała współpraca Michała Rusinka z Noblistką? Co należało do jego zadań?
- Które zachowania, cechy charakteru i przedstawione sytuacje ilustrują postawioną w temacie tezę, że Noblistka to też człowiek?
- W tekście „Kto kupi buty dla noblistki?” sporo miejsca poświęcono innemu polskiemu laureatowi Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. O kim mowa w tekście? Sporządź krótką notę biograficzną na temat tej osoby.

### **KLASA III**

20.04.2020r.

Temat zajęć: Kultura języka w zawodzie.

Materiały dydaktyczne: podręcznik strony 167-168, <https://www.youtube.com/watch?v=ZC1sZDje-wA>, <https://www.youtube.com/watch?v=ZFDZgYyUxQI>,

# Kultura języka w zawodzie

WYRAZIĆ SŁOWEM

Magdalena Jankowska

## Punkt krytyczny

Podobno najbardziej boli ambitnych, próżnych i nadwrażliwych. Ale czy negatywne oceny nie ranią nas wszystkich? Kto z nas spokojnie wysłucha opinii: „pracuje pani na pół gwizdka”, „mówisz bzdury”? Kto nie poczuje się urażony słowami: „ależ ty masz mi”? Jak przyjmować krytykę? Robić dobrą minę czy trzasnąć drzwiami?

Nowy szef wszedł i powiedział: „Moi drodzy, bardzo cenię szczerze i przyjazne stosunki w pracy. Chcę dzielić się z wami doświadczeniem, ale też uczyć się od was, bo uważam, że chociaż krytyka boli, jest twórcza. Mój gabinet jest dla was otwarty, zapraszamy. Z tego gabinetu przynajmniej raz w tygodniu Karolina [...] specjalistka do spraw marketingu, wychodzi z wypiekami na twarzy.

– To jest, proszę pani, praca na poziomie stażysty, a nie specjalisty – mówi szef, porzuciwszy raportem Karoliny. – Bardzo płytkie wnioski, nie spodziewałbym się, że po dwóch latach pracy tak słabo zna się pani na analizie odpływu klientów... – kwituje innym razem. Aż w końcu: – Co mi tu pani za dyrdymały wypisuje! [...] całe nasze życie naszpikowane jest spotkaniami z ludźmi, którym się wydaje, że negatywna ocena jest twórczą krytyką. „Opowiada pan bzdury”, mówi polityk do polityka, „Czy ty masz chociaż maturę, kreatywnie?”, piszą do siebie internauci.

Negatywne ocenianie innych daje im na moment poczucie władzy, dowartościowuje i pozwala odreagować złość. – Może dlatego nasze życie publiczne aż kipi od obelg, kpin i szyderstw... Mało prawdopodobne, by ta fala ominęła właśnie nas. Chodzi raczej o to, by w niej nie zatonać.

## Łykając gorzką pigułkę

Zabrałam torbę i wyszłam z biura – opowiada Karolina. – Chciałam wystawić twarz na wiatr, żeby się nie rozplakać. Dyrdymały i poziom stażysty? Płytkie wnioski? [...]

Zależy nam na dobrych opiniach. Sukces uważamy za pełny, gdy chwalą. Porażkę – jeśli potępiają. [...]

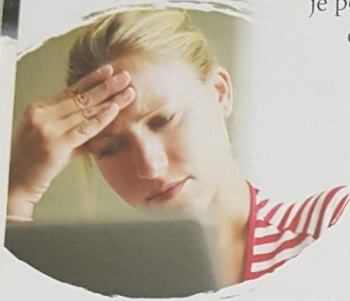
## Pytaj i uściślaj

„Nie ma pan racji”, „jak pani może do mnie tak mówić” – jeśli tak reagujemy na negatywne opinie, to znak, że przyjmujemy postawę obronną. Jest ona całkowicie usprawiedliwiona i zrozumiała. Tylko wcale nas nie chroni. Przyjmując ją, podejmujemy



spór, a więc uczestniczymy w kreowaniu konfliktu. Wyjdziemy z niego emocjonalnie obolali, nawet gdybyśmy przekonali oponenta do swoich racji. [...]

Większość z nas zakłada, że jeśli nie będziemy pokonani. W rzeczywistości jest inaczej: kiedy nie wpadasz w popłoch, zachowujesz siłę. W pracy zwycięstwo nie polega na zadaniu najmocniejszego ciosu, lecz zdobyciu informacji koniecznych do wykonania zadania. Jak wydobyć je z szefa, który ma problemy z przekazywaniem opinii? Pytać i uściślać, żeby sprowadzić rozmowę na rzeczowe tory. „Co pan ma na myśli, mówiąc dyrdymały? O którym fragmencie pan mówi? Jak dokładnie pan ma zastrzeżenia do mojej pracy?”. Naszym celem jest precyzować, aby uzyskać jasny punkt widzenia. Jeśli szef atakuje personalnie (np. „pani jest niekompetentna”), a jego osądy są bliskie obelgom, można powiedzieć: „Ale kiedy mówi pan do mnie w taki sposób, to ocenia pan mnie, a mieliśmy się zająć moją pracą”.



Albo: „Padło wiele słów, ale nie usłyszałam konkretnych zastrzeżeń. Czy możemy porozmawiać o pana oczekiwaniach?” [...]

– Poszukując konkretów, skłaniamy umysł do koncentracji na zadaniu i uspokajamy emocje. To szansa, że ostatecznie wyniesiemy ze spotkania coś więcej niż urazę i złość.

Karolina wyszła z gabinetu dyrektora ze słowem „idiota” na ustach, wciąż nie wiedząc, jakie poprawki wprowadzić w swojej pracy. Rozzłoszczony jej wymówkami dyrektor wstał i powiedział po prostu: „Pani jest przewrażliwiona. Nie mam już dla pani czasu”.



„Twój Styl” nr 11/2008

1. Jak przyjmować krytykę? Przedstaw swoje przemyślenia na ten temat.
2. Zmień na styl oficjalny następujące wypowiedzi:
  - a) „pracuje pani na pół gwizdka”,
  - b) „mówisz bzdury”,
  - c) „co mi pani za dyrdymały wypisuje?”.
3. Oceń język szefa oraz język Karoliny.
4. Na podstawie tekstu wyjaśnij, jaki błąd często popełniają pracownicy, gdy słyszą krytyczne uwagi szefa.
5. Jak autorka tekstu tłumaczy negatywne ocenianie innych? Przedstaw swój pogląd na ten temat w formie kilkuzdaniowej notatki.
6. Wypisz z tekstu wypowiedzi, które Karolina powinna skierować do szefa po usłyszeniu krytycznych uwag, a także zaproponuj inne.
7. Wspólnie z koleżanką lub kolegą utóż dialog, w którym jedna osoba odegra rolę szefa stawiającego zarzuty pracownikowi, a druga jako podwładny zareaguje na nie bez emocji, koncentrując się na tym, by dobrze wykonać pracę.

#### Zadania do wykonania:

1. Po obejrzeniu materiałów i przeczytaniu tekstu zastanów się i odpowiedz pisemnie na pytanie: Czy zawsze należy przejmować się opinią innych na nasz temat? Czyja opinia powinna być dla nas ważna? Swoja wypowiedź zbuduj w oparciu i o model zdania: Uważam, że....., ponieważ.....

2. Wykonaj pisemnie polecenie 2 ze strony 168.
3. Odpowiedz pisemnie na pytanie 5 ze strony 168.

21.04.2020r.

Temat zajęć : Savoir- vivre młodego pracownika.

Materiały dydaktyczne: podręcznik strony 172-173,  
<https://www.youtube.com/watch?v=re0BOIQPeyg>,

## Savoir-vivre<sup>1</sup> młodego pracownika

Rozpoczynasz pracę. Zapewne się cieszysz, ale zarazem odczuwasz niepokój. Być może nurtują cię pytania: „Jak przyjmą mnie współpracownicy? Czy podołam obowiązkom? Jak oceni mnie szef?”. Młodzi pracownicy są bacznie obserwowani, a od tego, jak się zaprezentują, wiele zależy. Pomyśl, co zrobić, by rozpocząć udaną karierę zawodową.



1. Wymień pozytywne cechy charakteru młodego pracownika oraz te, które mogą być odpychające.
2. Zapoznaj się z przykładowym savoir-vivre'em młodego pracownika. Każdą z wymienionych zasad przyporządkuj odpowiedniemu działowi, stawiając właściwy znaczek:
  - ZDOBĄDŹ ZAUFANIE SZEFA
  - ZYSKAJ SYMPATIE WSPÓŁPRACOWNIKÓW
  - ZADBAJ O SWÓJ WIZERUNEK

**Uwaga!** Niektóre zasady możesz opatrzyć kilkoma znaczkami, jeśli uznasz, że odpowiadają nie tylko jednemu działowi.

- Zachowuj się w sposób miły i uprzejmy, często się uśmiechaj.
- Dokładnie zapoznaj się z zakresem swoich obowiązków i terminarzem prac związanych z twoim stanowiskiem.
- Staraj się samodzielnie rozwiązywać problemy i nie proś o pomoc szefa. Dla niego najważniejszy jest efekt twojego działania. Pokaż, co potrafisz.
- Dostosuj się do zachowania innych ludzi, z którymi dzielisz obowiązki. Zbyt swobodne zachowanie może ich zrazić.
- Wchodząc do pomieszczenia, przywitaj osoby w nim przebywające.

<sup>1</sup> savoir-vivre [czyt.: sawuar wiwr] – fr. 'zasady właściwego zachowania się w towarzystwie, również ich znajomość i umiejętność stosowania'



- Nie używaj wulgaryzmów, nawet gdy przeżywasz silne emocje.
- Jeśli czegoś nie wiesz, pytaj bardziej doświadczonych pracowników. Prostsze problemy rozwiąż samodzielnie.
- Nie oceniaj publicznie współpracowników, nie krytykuj ich pracy.
- Nie przenoś na innych swoich złych nastrojów.
- Pomóż innym, gdy tego potrzebują.
- Nie zrzucaj swoich obowiązków na innych.
- Ubieraj się elegancko, ale skromnie. Unikaj wyzywającego stroju, mocnego makijażu, nadmiaru biżuterii czy perfum.
- Nie wywołuj sporów ani kłótni.
- Polecenia szefa wykonuj bez zbędnej dyskusji.
- Nie zapominaj o słowach: „proszę”, „dziękuję”, „przepraszam” – one zjedną każdego.
- Naucz się przyznawać do błędów i przepraszać.
- Bądź lojalny. Gdy ktoś zwierza ci się z problemów w pracy, nie przekazuj tego innym.
- Jeśli rozmówca (np. przełożony, klient, starsza osoba) na chwilę zatrzymuje się przy twoim biurku, możesz pozostać w pozycji siedzącej, ale gdy rozmowa się przedłuża, wstań.
- Jeśli chcesz porozmawiać z innym pracownikiem, a on jest pochłonięty pracą, nie przeszkadzaj. Poczekać, aż będzie mniej zajęty.
- Witając się z przełożonym, poczekać, aż to on pierwszy wyciągnie rękę. Nie proponuj, żeby mówił ci po imieniu. Ewentualna inicjatywa przejścia na „ty” powinna wyjść od przełożonego.
- Usłyszanych plotek nie przekazuj innym.
- Nie podważaj autorytetu szefa. Nie krytykuj jego poleceń w rozmowach z innymi pracownikami.
- Spokojnie znoś krytykę i nie wdawaj się w kłótnie.
- Nie dołączaj do żadnych grup, które zajmują się plotkowaniem.
- Nie prowadź w pracy prywatnych rozmów telefonicznych.
- Na uwagi szefa nie reaguj w sposób nerwowy, ale spokojnie staraj się wyjaśnić wszystkie problemy i nieporozumienia.



3. Wyszukaj w dowolnym źródle inne porady dotyczące savoir-vivre'u w środowisku zawodowym. Zapisz te zasady, które – twoim zdaniem – mogą być przydatne młodemu pracownikowi.



Zadania do wykonania:

1. Po obejrzeniu filmu na temat budowania własnego wizerunku w pracy i dotychczasowych doświadczeń wykonaj zadanie 2 strona 172. Przy każdej zasadzie savoir-vivre postaw odpowiedni znaczek decydując tym samym czy dana zasada pomoże Ci zdobyć zaufanie szefa, zyskać sympatię współpracowników czy może pozwoli Ci zadbać o swój wizerunek. Np.

Przy zasadzie :

„Zachowuj się w sposób miły i uprzejmy, często się uśmiechaj”- ja postawiłabym  i . A Ty?

Przepisz wszystkie zasady do zeszytu i opatrz je właściwymi , według Ciebie, znaczkami. Pamiętaj, że przy jednej zasadzie możesz postawić kilka znaczków.

2. Sporządź pisemnie listę cech charakteru lub zachowań, które uważasz za niewłaściwe u pracownika.

Życzę owocnej pracy.

W razie pytań i wątpliwości proszę dzwonić pod numer 697-559-574. Wykonane zadania możecie przesyłać na e- maila **Leiszys\_Sylwia @wp.pl**.

Pozdrawiam Sylwia Leiszys